

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ

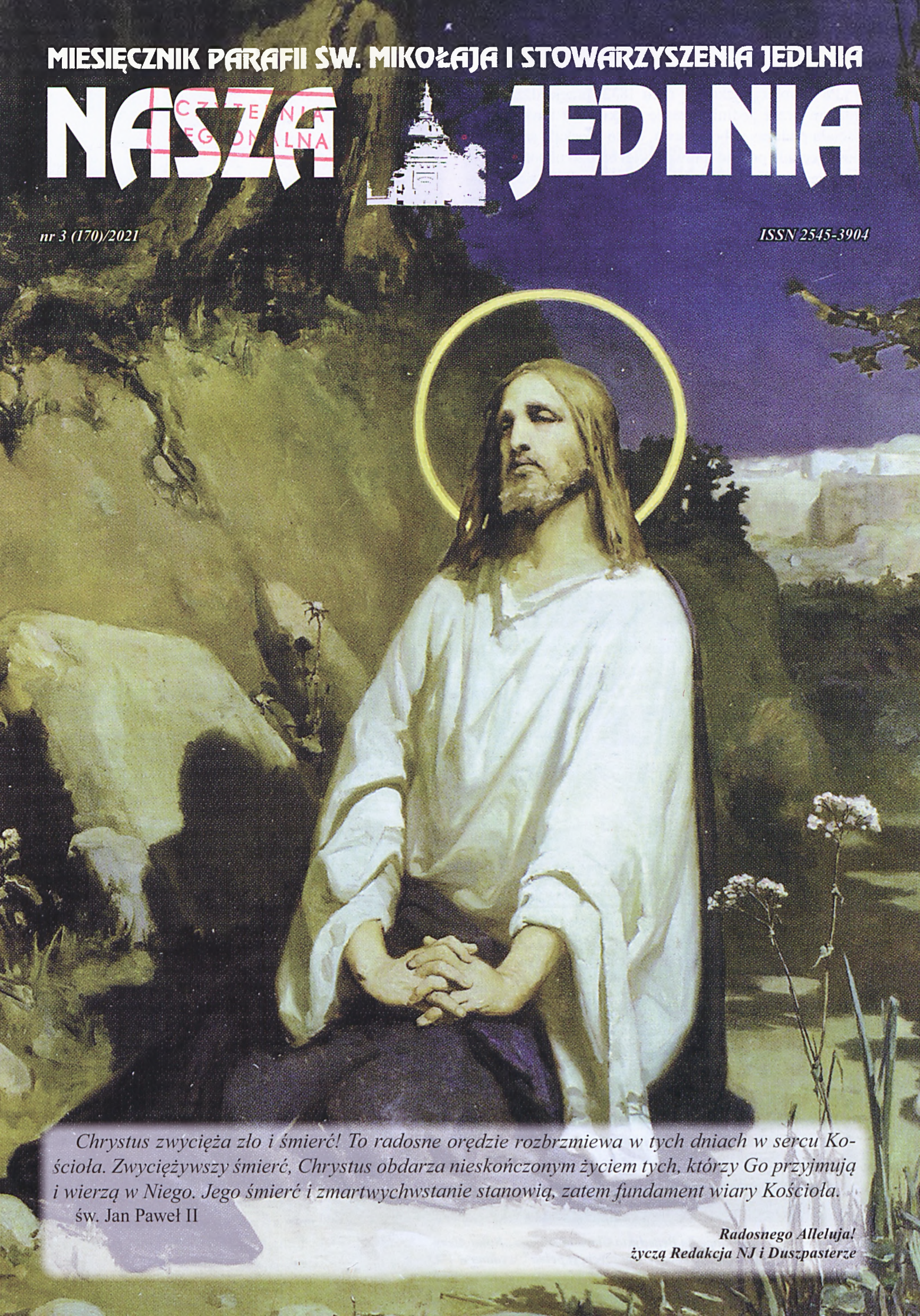
NASZA



JEDLNIĄ

nr 3 (170)/2021

ISSN 2545-3904



*Chrystus zwycięża zło i śmierć! To radosne orędzie rozbrzmiewa w tych dniach w sercu Kościoła. Zwyciężywszy śmierć, Chrystus obdarza nieskończonym życiem tych, którzy Go przyjmują i wierzą w Niego. Jego śmierć i zmartwychwstanie stanowią, zatem fundament wiary Kościoła.*

św. Jan Paweł II

*Radosnego Alleluja!  
życzą Redakcja NJ i Duszpasterze*

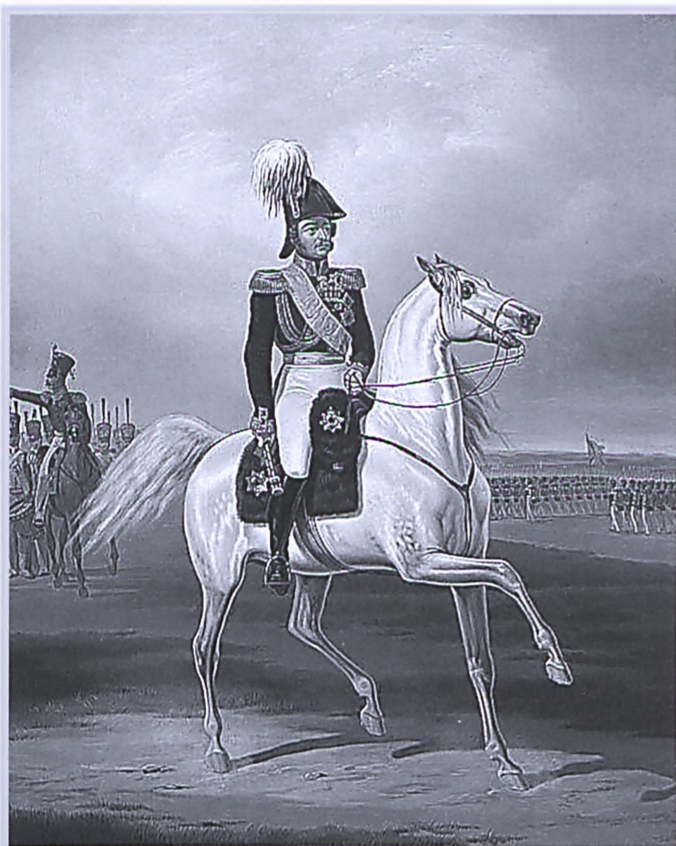


## PASKIEWICZ W JEDLNI

„Po rewolucji, jakoś w roku 1832, przejeżdżał przypadkiem przez Jedlnię, księżę Paskiewicz i wstąpił do kościoła podczas nabożeństwa, bo to Moskale są zwykle i powszechnie prawie (prawdziwie) bardzo nabożni. Czystość niepospolita i porządek w kościele tak mu się spodobały, że po nabożeństwie sam podszedł oświadczyć księdzu swoje zadowolenie i rozpoczął z nim dyskurs, gdzie dowiedziawszy się, że to plebania bardzo chuda (uboga), zapytał się go, czemu o lepszą się nie stara, a otrzymawszy odpowiedź, że to nie tak łatwo, Paskiewicz mu oświadczył, że byle zawakowało dobre jakieś probostwo rządowe, to niech się poda, to otrzyma. I tak też się stało, że jak stryj podał o Szydłowiec, to go otrzymał, pomimo mnóstwa kandydatów. Było to probostwo 1200 złotych polskich rocznie czyniące, ale to ledwie stryjowi wystarczyło, bo żył zawsze huczno i spłacał dawne długi”.

Tak napisał pamiętnikarz, bratanek owego proboszcza Jędrzej Rogojski (Pamiętniki moje, Warszawa 1972). Kim były opisane osoby?

Iwan F. Paskiewicz (1782–1856) to feldmarszałek rosyjski, w 1831 r. dowódca wojsk rosyjskich tłumiących powstanie listopadowe w Królestwie Polskim. Otrzymał za to od Cara tytuł księcia warszawskiego i władzę na-



Namiestnik Królestwa Polskiego, księżę warszawski feldmarszałek Iwan Paskiewicz na koniu. Obraz – portret konny Paskiewicza, autorstwa Januarego Suchodolskiego

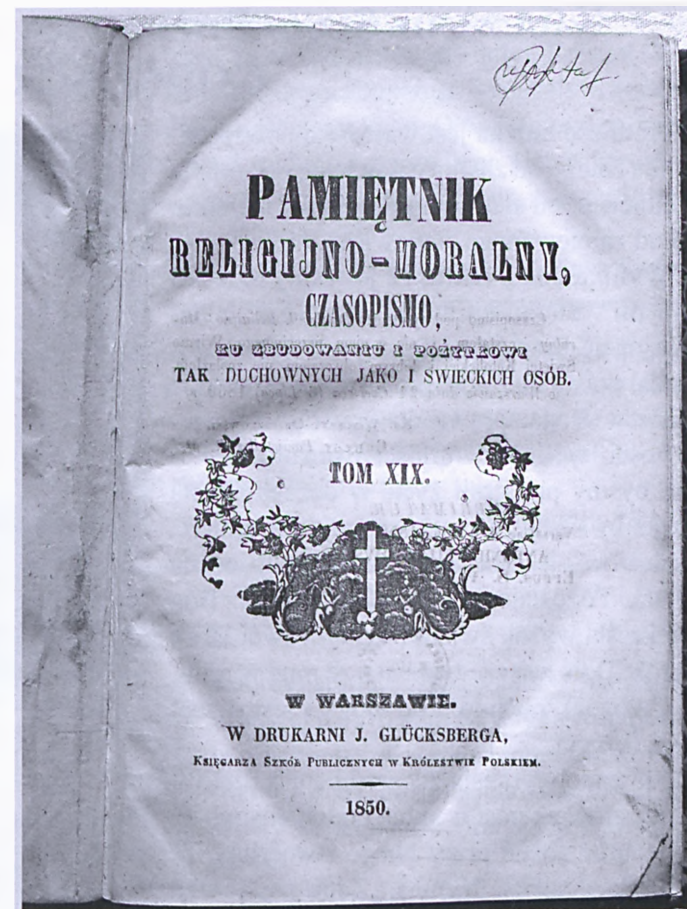
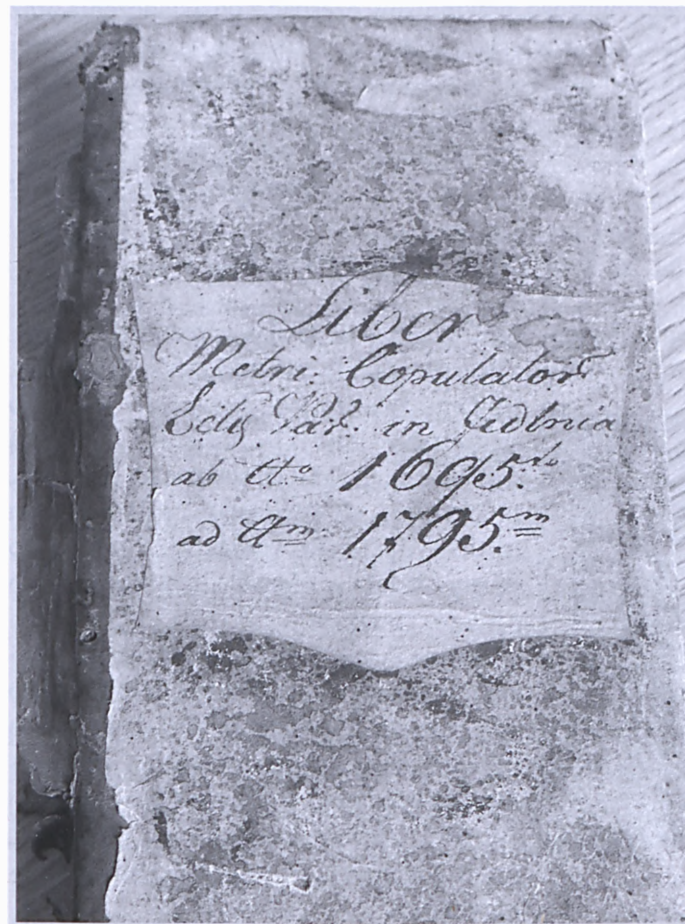
miestnika Królestwa Polskiego. Był zawziętym wrogiem narodu polskiego i rasyfikatorem. Już wcześniej uczestniczył w wojnach napoleońskich i rosyjsko-perskich oraz w kampanii tureckiej. Za szereg zwycięstw i zdobycie twierdzy Erywań otrzymał tytuł hrabiego i przydomek Erywański. W 1849 r. dowodził rosyjską armią interwencyjną na Węgrzech. Wobec Polaków stosował terror i ucisk narodowy, konfiskatę dóbr za udział w powstaniu. Objeżdżał kraj węsząc wszelkie spiski, zakazał noszenia stroju polskiego przez młodzież i śpiewania w kościołach pieśni narodowych, upamiętniania bitew powstańczych i zabronił sprowadzania literatury zagranicznej. W licznych podróżach po kraju udawał troskliwego opiekuna zdobywając popleczników i donosicieli płacąc za to stanowiskami i orderami.

Franciszek Ksawery Rogojski herbu Brochwicz (1768–1846), syn Aleksandra i Zofii z Popielów, proboszcz w Jedlni w latach 1820–1835, kanonik honorowy warszawski, „bardzo urodziwy i kobietom nadzwyczajnie podobać się umiejący (...) przebył losu różne kole-



Herb rodziny Brochwicz: W polu srebrnym jelen czerwony z nogami w górę wspięty, z koroną złotą na szyi. W klejnocie nad hełmem pawie pióra. za stroną <https://www.wikiwand.com/pl/>

je, i złe, i dobre, i czasem w bardzo złych okolicznościach bywał, lecz zawsze umiał sobie radzić, i choć w biedzie, nie upadł na duchu i umiał złemu zaradzić”. Będąc na urlopie z wojska, poznał się z wdową Wojakowską, z domu Mietelską, dziewczynką Targowisk pod Krosnem, i ożenił się. Z tego małżeństwa miał syna Aleksandra (1798–1858), późniejszego proboszcza Wieniawy i kanonika Sandomierskiego, i córkę, późniejszą Piotrową Rogojską. Jako wdowiec, ożenił się ponownie, także z wdową Popielową, właścicielką Łomna, z którą miał syna Maksymiliana, późniejszego właściciela Kochanowa koło Wieniawy, i córkę Izabelę, późniejszą Kajetanową Wojciechowską. Owdowiawszy drugi raz, pojął za żonę pannę hrabiankę Starzeńską z Góry Ropczyckiej, z którą miał córkę Emilię, co poszła za Eugeniusza Wojciechowskiego, synowca Kajetana. Choć wszystkie żony były majątne, jednak majątek tracił przez hulaszczy tryb życia, gdzie kielichy kursowały duże i często. Przy tym był człowiekiem burzliwego charakteru i wadził się z każdym dla zdobycia dochodu.

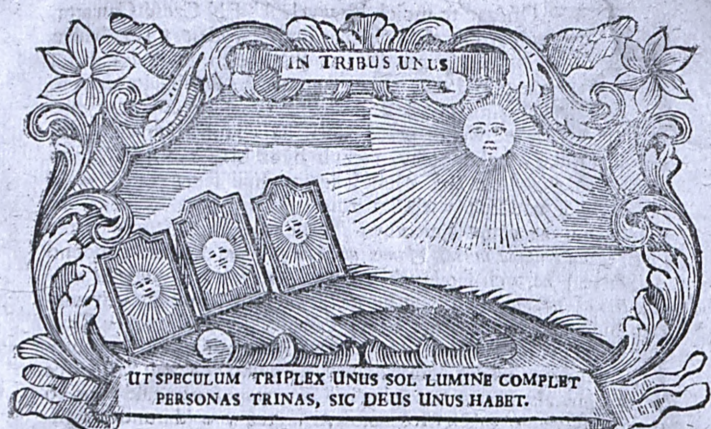


Po śmierci trzeciej małżonki obrał sobie stan duchowny i za dyspensą został księdzem. Z tego powodu tytułował się „z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski kapłan świecki”. Z pomocą Stefana Hołowczyca (1741–1823) prymasa Królestwa Polskiego, uzyskał dyspensę w Rzymie i probostwo w Jedlni. Źródła drukowane nie mówią o jego przygotowaniu duszpasterskim. Zawierają to zapewne jego dokumenty przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu. Przeszło pięćdziesięcioletni był żołnierz Wojsk Polskich, trzykrotnie ranny, tyleżrotnie wdowiec, ojciec pięciorga dzieci, dziadek czworga wnucząt, dwóch zięciów i syn matki staruszki, otrzymał 20 stycznia 1820 roku święcenia, probostwo w Jedlni i niebawem zaszczytną nominację na kanonik honorowy metropolitalną warszawską (14 VI 1820 r. podpisał radca stanu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia, Stanisław Staszic). Nominat prosił wcześniej o administrację intratnego probostwa w Drzewicy, lecz prośby tej nie uwzględniono.

W Jedlni nabożeństwa odprawiał solennie (podniosłe, uroczyste). Przechodzącym wojskom polskim – rewolucyjnym, a także rosyjskim dawał gościnę, kazał żołnierzom dawać wódki i chleba. Przez to ludność uniknęła rekwizycji i gwałtów. Od parafian domagał się poszanowania i ofiar. Miał zatarg z nauczycielem o opłatę szkolną.

Po otrzymaniu probostwa rządowego w Szydłowcu zrobiło się o nim głośno z powodu jego zmian w architekturze wnętrza kościoła i zatargu z Filipinami w Studziannie.

Stanisław Zieliński  
przygotowano 19 XII 2020 r.



**NAYSWIĘTSZEY,**

bo wszelkiej Świętobliwości Zródłu;  
**PRZEDWIECZNEY**

**TROYCY,**

OYCU od Wieków rodzącemu, SYNOWI Jednorodzonemu, DUCHOWI od Obóch pochodzącemu,  
Jednemu w Naturze,  
BOGU Bogów, Panu Panów; w swoich wszystkich doskonałościach Naydoskonalszemu:  
Oracz  
miłości, adoracyi, i Chwały Naygodnieyszemu.

Encyklopedia Benedykta Chmielowskiego „Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna”, wydana w 1745



## NAUCZANIE SŁUGI BOŻEGO KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

Godność ludzka jest wartością powszechną, nie zależy od zasług człowieka, od stopnia inteligencji, od statusu społecznego, majątku, ani od zajmowanego stanowiska.

Wynika ona z faktu, że jesteśmy dziećmi Bożymi”. Stefan kardynał Wyszyński z determinacją bronił podstawowych praw człowieka: prawa do życia, prawa do wyznawania wiary w Boga, prawa do prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości i pokoju. „Choćbyśmy przegrali życie w oczach świata i świat by się nas wyrzekł skazując na śmierć, jak lotrów na ukrzyżowanie – jest to ocena świata. Pozostaje jeszcze ocena Boga. Bóg przekreśla wyrok świata i ogłasza swój Boży wyrok: Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju”.

Człowiek pochodzi od Boga i jest dzieckiem Bożym.

Słowa te wyrażają zaczerpniętą z Biblii wiarę Kościoła, że człowiek nosi w sobie podobieństwo do Boga, bo na Jego obraz został przez Niego stworzony. Tę prawdę nieustannie głosił ks. Prymas. „Zdaje się, że stanęliśmy na jakimś ogromnym zakręcie dziejowym, kiedy trzeba bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumiano, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie prócz Boga! Cały bogaty i najbardziej wymyślny świat urządzeń technicznych, wynalazków i niewątpliwie potężnych zdobyczy naukowych, całe olbrzymie bogactwo globu jest niczym w porównaniu z jednym małym człowiekiem, istotą rozumną, wolną i miłą. [...] Człowiek przerasta wszystko!”

Człowiekowi przysługuje szacunek i poszanowanie jego praw.

Wiedział o tym doskonale kard. Wyszyński, kiedy mówił, że koniecznym jest uszanowanie w sposób integral-



Plaskorzeźba z relikwią na filarze w kościele w Jedlni

ny praw człowieka, ponieważ „początkiem wszelkiego ładu społecznego i warunkiem pokoju na świecie, pokoju w sumieniach, w rodzinach, w narodach i między narodami jest uszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej”.

Poszanowanie praw osoby ludzkiej ksiądz Prymas ukazywał jako podstawę sprawiedliwego ustroju w państwie. Mówił: „Ani materialistyczny kolektywizm, ani kapitalistyczny indywidualizm nie liczy się z prawami pojedynczego człowieka. Zauważamy również to i dzisiaj”. Ksiądz Prymas wiele na ten temat pisał i mówił. Rozumiał ludzi pracy, upominał się o ich prawa, o sprawiedliwą zapłatę, o prawo do odpoczynku, do szacunku, do wolności i wiary.

Cały program duszpasterski ks. Prymasa miał u podstaw troskę o człowieka. „Nie trzeba oglądać się na innych, na tych lub owych, może na polityków, żądać od nich, aby się odmienili. Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy prawdziwie się odmienili. A wtedy, gdy wszyscy będziemy się odradzać, i politycy będą musieli się odmienić, czy będą chcieli czy nie. Nie idzie bowiem w tej chwili w ojczyźnie naszej tylko o zmianę instytucji społecznej, nie idzie też o wymianę ludzi, ale idzie przede wszystkim o odnowienie się człowieka. Idzie o to, aby człowiek był nowy, aby nastąpiło „nowych ludzi plemię”.

Dzisiaj, kiedy my sami mamy duży wpływ na naszą rzeczywistość, powinniśmy czerpać z doświadczenia oraz mądrości i wiary wybitnych postaci, a w szczególności takich Polaków i duchowych przywódców jak Sł. Boży ks. kard. Stefan Wyszyński.

wyszynskiprymas.pl/zyciorys-stefana-wyszynskiego/

oprac. ks. Janusz Smerda

## ŚWIĘTY JÓZEF – PATRON NA TRUDNE CZASY

Wielu z nas uznaje świętego Józefa jako niezawodnego opiekuna i orędownika przed Bogiem. Upraszamy jego wstawiennictwa za rodziny, dzieci, prosimy o zdrowie, kiedy szukamy pracy, pomocy w kłopotach. Warto rozwijać nabożeństwo do świętego, który był za życia niezawodnym opiekunem Jezusa i Jego Matki Maryi. I chociaż Ewangelie nie podają żadnego słowa wypowiedzianego przez św. Józefa, to jego osoba jest niezwykle inspirująca i budząca zaufanie. Gdyby chcieć w kilku słowach opisać cechy św. Józefa, będą to na pewno wierność, posłuszeństwo Bogu, dojrzałość i odpowiedzialność ludzka. Niemal wszystkie wydarzenia życiowe były dla niego zaskoczeniem, a jednak za każdym razem bezbłędnie odczytał głos Boży i wiernie wypełniał Jego



Figura św. Józefa w kościele w Jedlni

wolę. Święty Józef przemawia do nas przez swoje czyny. Umiał służyć powierzonej sobie rodzinie z drugiego planu, bo najważniejszy był Jezus Syn Boży. To świadczy o niezwykle wielkości św. Józefa i poświęceniu. Jako patron rodzin uczy nas, że to nie my, ale Pan Bóg ma najlepszy plan na nasze życie. To właśnie nikt inny, tylko święty Józef wychował najwspanialszego z Synów Ludzkich.

Papież Franciszek ogłaszając rok 2021 Rokiem świętego Józefa ukazuje nam świętego jako postać niezwykle nam bliską i potrzebną na nasze czasy. Dlatego czcimy go jako opiekuna i patrona rodzin. Niech będzie wzorem odwagi i odpowiedzialności dla mężczyzn, wzorem ojcostwa, pracowitości i niezachwianej wiary.

Św. Bernard z Clairvaux napisał o św. Józefie: „Od niektórych świętych otrzymujemy pomoc w szczególnych sprawach, ale od św. Józefa pomoc jest udzielana we wszystkich, a poza tym broni on tych wszystkich, którzy z pokorą zwracają się do niego”.

Papież św. Jan Paweł II nazwał św. Józefa „patronem na nasze czasy” oraz „wielkim rzecznikiem spraw obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci”.

Niech nasza modlitwa, i cześć do św. Józefa będzie najlepszym świadectwem, które dajemy wobec innych ludzi, że Pan Bóg z najtrudniejszych spraw wyprowadzi dobro, jeżeli zaufamy Bogu bezgranicznie.

Święty Józefie Opiekunie Zbawiciela, przybrany Ojciec Jezusa Chrystusa, wychowawco Syna Bożego. Bądź dla nas wzorem i natchnieniem. Naucz spoglądać Twoimi oczami na

dar powołania małżeńskiego i rodzicielstwo. Dopomóż nam wychować dzieci na chwałę Bożą, dla dobra Kościoła i Ojczyzny, aby na wzór Jezusa Chrystusa wzrastały w cnotach, mądrości, w łasce u Boga i u ludzi. Otocz nasze dzieci swoją przemożną opieką, chroń od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała, weź je za rękę i prowadź do nieba z Boskim Jezusem i Świętą Maryją.

oprac. ks. Janusz Smerda

Dziękujemy z całego serca wszystkim Darczyńcom, za modlitwę, dobre słowo, wsparcie finansowe i materialne. Dzięki Waszej pomocy odzyskaliśmy nadzieję, że uda się pokonać trudności z odbudową warsztatu stolarskiego. Wszystkim serdecznie Bóg zapłać.

Grzegorz Siczek

## ROZKWIT MARGARETEK

Apostolat Margaretka – to ruch osób modlących za kapłanów, który powstał w Kanadzie w 1981 roku. Członkami ruchu zostają ludzie o wielkich sercach, którzy pragną chronić kapłanów najskuteczniejszą bronią, jaką jest modlitwa i umacniać swoją osobistą więź z Chrystusem za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny.

Louise Ward, założycielka apostolatu, wybrała mały biały kwiatek margaretkę jako symbol zobowiązania do modlitwy, gdyż ten siedmiopłatkowy kwiat świetnie charakteryzuje należące do grupy osoby. W ich modlitwie możemy bowiem dostrzec dar z siebie, prostotę i jedność. Podobnie jak roślina jest zakorzeniona w glebie, tak modlące się osoby – w Kościele, i jak kwiat żyje dzięki wodzie, tak wspólnota osób jest odżywna Duchem Świętym. W centrum kwiatu wpisuje się imię i nazwisko kapłana, natomiast na siedmiu płatkach imiona i nazwiska siedmiu osób, które składają Bogu przyrzeczenie modlitwy – każda osoba w jednym wybranym dniu tygodnia. Margaretka jest więc „duchową adopcją kapłana w modlitwie”.

Obecnie Apostolat Margaretka, za zgodą diecezjalnych ordynariuszy istnieje w wielu krajach świata. Do rozkwitu margaretek w Europie przyczynili się franciszkanie z parafii w Medjugorje, szczególnie o. Jozo Zovko, który podczas wygłaszanych konferencji do pielgrzymów prosił o modlitwę za kapłanów. W Polsce margaretki pojawiły się około 2000 roku jako oddolna inicjatywa osób świeckich. Do ich większej popularności przyczynił się ogłoszony w 2009 roku przez papieża Benedykta XVI rok kapłański. Ponieważ z czasem znacznie wzrosła liczba modlących się osób, rozpoczęto organizowanie dla nich spotkań, pielgrzymek i rekolekcji.

Krajowym Duszpasterzem Apostolatu Margaretka jest ks. dr Bogusław Nagiel a w Diecezji Radomskiej ks. Grzegorz Tęcza (od 2018 roku). W naszej parafii św. Mikołaja w Jedlni jest 26 margaretek. Grupą opiekuje się ks. proboszcz Janusz Smerda, koordynatorką jest pani Krystyna Amanowicz, pani Maria Szafrńska prowadzi kronikę.



Modlitwa za kapłanów

APOSTOLAT MARGARETKA

Koordinatorka Apostolatu Margaretka w naszej parafii pani Krystyna Amanowicz w imieniu wszystkich Margaretek zaprasza chętne osoby do podjęcia wieczystej modlitwy za kapłanów pracujących w naszej parafii.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 15.30 czasu zimowego a o 17.30 czasu letniego prowadzona jest modlitwa za kapłanów, za nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Podstawowe modlitwy to modlitwa za kapłanów, koronka Pokoju lub koronka do Miłosierdzia Bożego lub dziesiątek Różańca Świętego. Dwa razy w roku odbywają się spotkania w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu oraz pielgrzymki do Wysokiego Koła. Poczujmy się odpowiedzialni za naszych Duszpasterzy. Podarujmy im największy skarb jaki mogą od nas otrzymać, naszą nieustającą modlitwę.

Anna Winiarska

## KALENDARIUM STAN OD 01.01.2021 R.

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Teresa Alicja Sobol lat 86  
Franciszek Gołąbek lat 91  
Janina Żaczek lat 80  
Marianna Rusinowska lat 90  
Bronisław Siczek lat 99  
Zofia Maria Kuchcik lat 65  
Maria Drożdżikowska lat 95  
Kazimiera Małek lat 84  
Jadwiga Brodnicka lat 74  
Regina Stanisława Babula lat 91

DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Filip Rybak  
Mikołaj Woźniak  
Antonina Blicharska



## GDZIE KIJÓW GDZIE JEDLNIĄ

[...] Pierwszy raz umarłem przez przypadek. Ta śmierć była niezawiniona. W telewizji podano listę poległych na Majdanie. Padło moje imię i nazwisko. Zginął 18 lutego 2014 roku na ulicy Gruszeckiego, ugodzony dwoma pociskami. Jeden z nich trafił prosto w serce.

Drugim razem sprowokowałem śmierć, chciałem sobie z niej zażartować...

Mimo że wróciłem, byłem fizycznie, oficjalnie wciąż mnie nie było. Trzeba było zmienić mój status z „zaginięty” na „żywy”, dokonać oficjalnego wskrzeszenia. Czekala mnie długa biurokratyczna procedura. Powrót do życia. Bo wskrzeszanie, które kiedyś było wyłącznym prawem Boga, dzisiaj jest w rękach urzędników, sędziów i milicji [...].

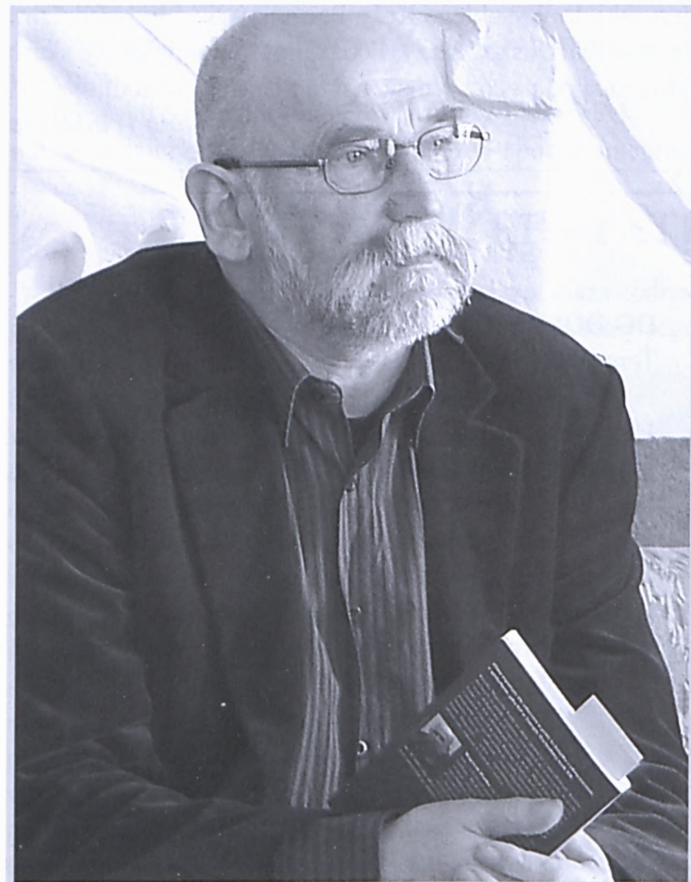
Fragment pochodzi z najnowszej książki Wojciecha Pestki *Diabelska maszyna do szycia* (Kraków 2020) z IV strony okładki.

„Autorowi nie chodzi o sensację ani o wywołanie kontrowersji, kiedy nam wszystkim przypisuje uczestnictwo w tej (a może też i kolejnej, toczącej się na innym obszarze) wojnie.

W dzisiejszym totalnym świecie nikt nie może się czuć wyłączony od współuczestniczenia i pozostawiony samemu sobie”.

Napisał prof. dr hab. Marek Wierzbicki autor recenzji do tego zbioru reportaży Wojciecha Pestki.

Wojciech Pestka reporter, prozaik, tłumacz, od czasu do czasu poeta: z wykształcenia matematyk, rolnik z przymusu, literat z wyboru. Wyróżniony odznaczeniem honorowym „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, medalem

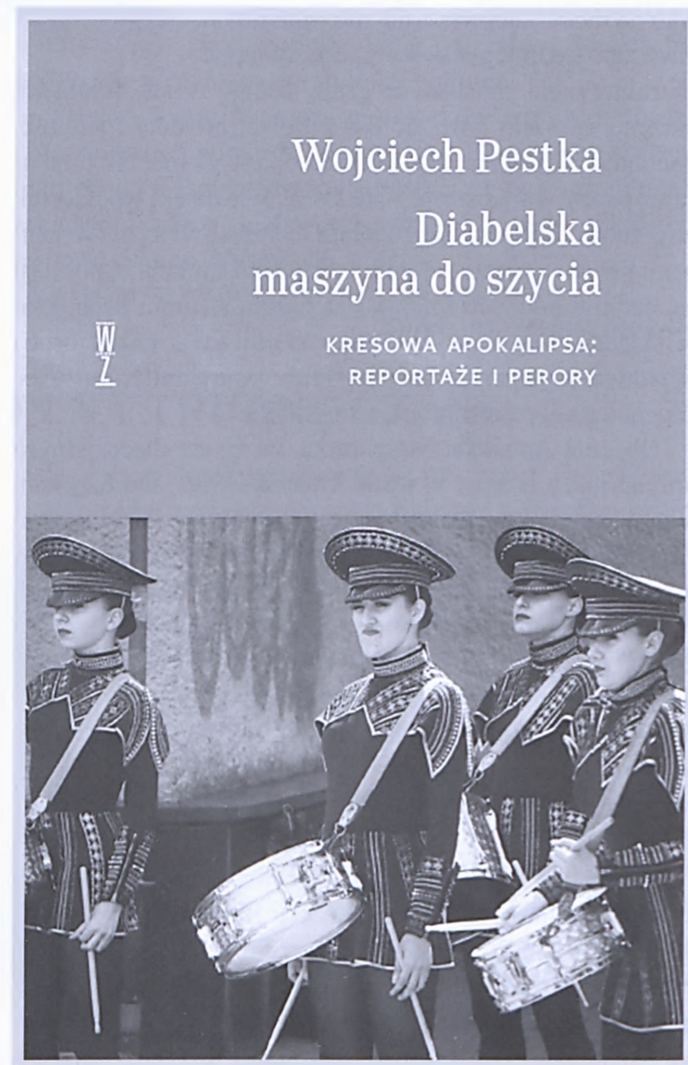


„Za Wierność Przesłaniu Poety” (Ukraińska Fundacja Kultury), brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Autor tomów reportaży: *Do zobaczenia w piekle* (W-wa 2009, wznowienie Kraków 2019), *Gdyby Polacy nie byli Polakami* (Kraków 2019), zbioru opowiadań *Balada o żyletce* (W-wa 2009), zarysu biografii *Jak mało... Ks. Józef Gacki (1805–1876)* (Radom 2012), powieści: *Powiedzcie swoim* (Kraków 2013), *Mój mąż frajer* (Kraków 2017), zbiorów poetyckich: *Zwykła rozmowa* (Częstochowa 1976), *Dziesięć wierszy dla Grosza* (Lublin 2005), *Spacer po linie – Мандрівка линуєю* (z Anną Bagrianą, Lwów 2008), *Histeria* (Kraków 2017), *Mono #dram* (Lublin 2020).

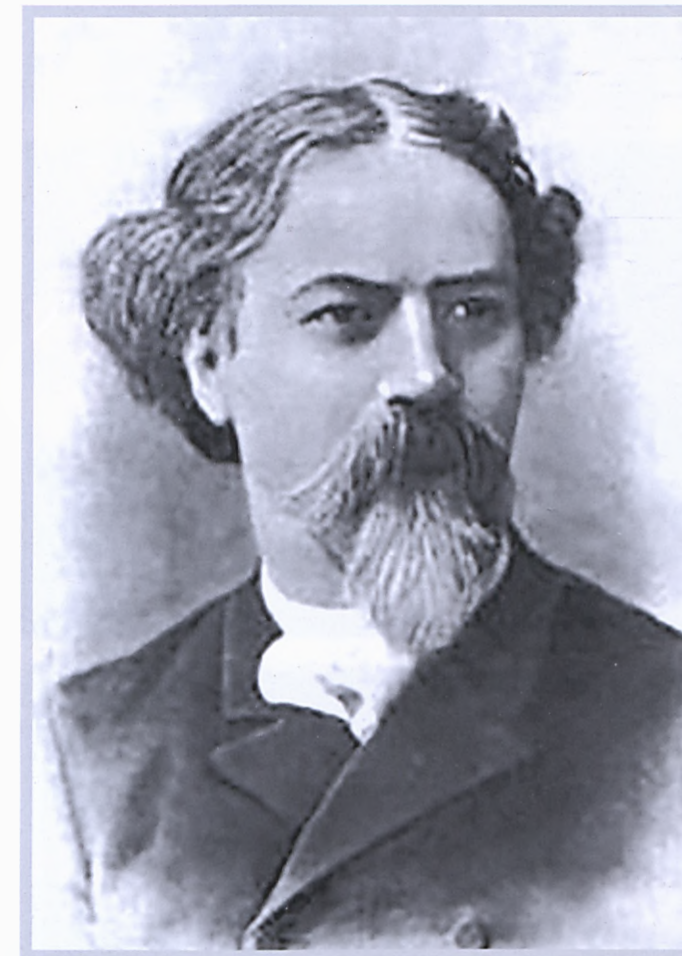
Współautor scenariusza filmu fabularnego *Klecha* (152', 2017) na motywach powieści *Powiedzcie swoim* o wydarzeniach radomskiego czerwca '76, sztuki teatralnej *Syrop z kocimiętki* (Lublin 2020).

Reportaże Wojciecha Pestki były wielokrotnie nagradzane w konkursach dziennikarskich, nominowane do Nagrody im. J. Mackiewicza, uhonorowane Ogólnopolską Literacką Nagrodą im. B. Prusa, Międzynarodową Nagrodą Literacką im. Hryhorija Skoworody (Ukraina), Międzynarodową Nagrodą Literacką im. Mikołaja Gogola (Ukraina).



*Diabelska maszyna do szycia* (Kraków 2020) – dopełniający reportażową trylogię kolejny po *Do zobaczenia w piekle* i *Gdyby Polacy nie byli Polakami* zbiór Wojciecha Pestki: wyzwaniem jest wojna tocząca się od 2014 roku na wschodzie Ukrainy. Bez względu na to, czy nam się reportaże spodobały czy nie, zamykamy tę książkę już jako inni ludzie, którzy przeszli z ich bohaterami drogę trudną, często tragiczną a w głowie słyszymy wciąż „diabelską maszynę do szycia”.

Fragmenty reportażu „Marzyć o ważnym i nieważnym”, o polskim malarzu Wilhelmie Kotarbińskim (1848–1921) tworzącym w Kijowie i ze wszech miar załączającym na naszą pamięć.



Wilhelm Kotarbiński

„Rysował na wszystkim, co popadło, co przypadkowo podeszło pod rękę, i wszystko, co rozblęsnęło w świadomości: kobiece i męskie twarze, przypadkowo zobaczone w tramwaju, kwiaty, liście, pejzaże, architektoniczne, antyczne motywy. Wszystko to pojawiało się w zeszytach w jedną linię, na starych wizytówkach, kartkach czy nadrukowanych kopertach. Długie pasy grubego „whatnama” [rodzaj specjalnego papieru rysunkowego produkowanego w Wielkiej Brytanii w zakładach Jamesa Whatmana – przyp. aut.] pokrywały się z obu stron dziesiątkami różnorodnych kompozycji przyszłych sepii. Sepie Kotarbińskiego pojawiły się w następujących okolicznościach: po pracy we włodzimierskim soborze w Kijowie „bezdumni malarze”, jak ich nazywała moja matka – bracia Świadomscy i Kotarbiński przychodzili do nas

razem z moim ojcem na obiad. Podczas obiadu, rozmawiając o czekającej pracy, z fascynacją rozpowiadając o sztuce, ołówkami ilustrowali swoje myśli bezpośrednio na obrusie. [...] Zadziwiająca pracowitość była charakterystyczną cechą artysty Kotarbińskiego. Prawie do śmierci nie odkładał pędzla i ołówka” – wspominał o Wilhelmie Kotarbińskim Mykoła Prachow.

### Wojna o prawo bycia Polakiem

Wilhelm Kotarbiński czuł się Polakiem – świadczy o tym chociażby taki drobny epizod zanotowany przez Mykołę Prachowa: „Wystawa Wilhelma Aleksandrowicza Kotarbińskiego w Petersburgu w Akademii Sztuk Pięknych w 1900 roku, na której zostało pokazanych około stu pięćdziesięciu sepii i seria dużych płócien olejnych, była wielkim sukcesem. Paweł Michajłowicz Trietiakov wybrał dla swojej galerii „Grosz wdowi”. Zakup nie doszedł do skutku tylko dlatego, że Trietiakov zażądał, żeby malarz zamienił swój zwyczajowy podpis łacińskim alfabetem na podpis cyrylicą. Kotarbiński odmówił: „Zawsze tak się podpisuję i dla pieniędzy nie będę przerabiał swojego podpisu. Kupuje pan obraz, a nie mój autograf”. Żona Pawła Michajłowicza bardzo ubolewała z powodu nieudanego zakupu, prywatnie nabyła dla siebie szkiełko tego obrazu, który po jej śmierci zwyczajowo trafił do Galerii Trietiakovskiej”.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 zaczął się przygotowywać do powrotu na łono ojczyzny, wspomina o tym w swojej książce Olgierd Budrewicz, nawet spakował i wysłał większość obrazów, ale zaginęły w drodze, nie dotarły do adresata, nie wróciły też do Kijowa. Z tego okresu pochodzi „List ochronny” o numerze 2907 w języku polskim i rosyjskim poświadczający tożsamość i obywatelstwo, datowany na 21 marca 1919 roku: „Sekcja Polska Królewsko-Holenderskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie zaświadcza, że Wilhelm Kotarbiński z Warszawy ur. 1848 r. wyznanie Rzymsko-katolickiego zawód Artysta-malarz zamieszkały czasowo w Kijowie jest istotnie obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej i jako taki pozostaje pod opieką Królewsko-Holenderskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie”. Miesiąc wcześniej Kijów zajęły oddziały Armii Czerwonej, rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka – nie zamierzał ukrywać, że jest Polakiem. [...]

Wybuch I wojny światowej skłonił malarza do włączenia się w działalność charytatywną na rzecz jej ofiar: kartki z jego rysunkami wzywały do pomocy na rzecz rodzin żołnierskich. Z tego okresu pochodzą także kartki o charakterze propagandowym „Kijów – Polska”, „Żytomierz – Polska” nakłaniające do ofiarności na rzecz ludności polskiej. „Komitet Jej Imperatorskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Tatiany Nikołajewnej” zajmujący się udzielaniem doraźnej pomocy ofiarom działań wojennych 12 stycznia 1917 roku nagrodił go za działalność dobroczynną srebrnym imiennym medalem. Rewolucja październikowa, a później wojna polsko-bolszewicka drastycznie zmieniły sytuację malarza.

ciąg dalszy na str. 10



WILHELM KOTARBIŃSKI



*Pocalunek chwili (fali)*





### Diabelska „maszyna do szycia

„W czasie wojny domowej hotel Praga trzykrotnie był zajmowany przez komendanturę na potrzeby armii czerwonej – wspomina Mykoła Prachow. – Wszystkich mieszkańców wywaterowano, ale nie ruszono Kotarbińskiego. [...] Tego dnia, kiedy armia czerwona po raz trzeci zajęła Kijów, Kotarbiński jadł obiad u mojej mamy na Trochswiatytlejskiej 20. Obiad był wczesny. Wieczorem ulice były słabo oświetlone i późno chodzić nie pozwalano. Kotarbiński postanowił wracać. Zdążył się ubrać, kiedy od strony Władymirskiej ulicy zaterkotał krótką serią karabin maszynowy Lewis. – A wiecie co, Wilhelmie Aleksandrowiczu – nieoczekiwanie zaproponowała moja matka – lepiej nie idźcie do siebie, zostańcie u nas. W gabinecie urządzimy sypialnię, a w dużym pokoju będzie wasza pracownia i wystawa – i tak będziemy mieszkać, wszyscy razem. [...] – Nigdy nie bałem się przewrotów – powiedział podczas wieczornej herbaty – a tu nagle, kiedy zęgnąłem się z wami, zaterkotała ta diabelska «maszyna do szycia» i ja nie wiadomo dlaczego pomyślałem: teraz mnie zabiją – wystarczy tylko otworzyć drzwi na schody.

Tej nocy jego pokój w hotelu Praga przetrząsnęto w poszukiwaniu broni, ale niczego nie zabrano i nie zniszczono. Rankiem następnego dnia Wilhelm Aleksandrowicz poszedł ze mną do siebie. Stojący przy wejściu do hotelu wartownik przywołał komendanta i ten pozwolił malarzowi «zabrać to swoje barachło».

Kotarbiński przez tyle lat w swej twórczości sięgał po wątki fantastyczne, symboliczne, że nawet jego śmierć przypominała przejście do wyobrazonego świata. „Wilhelm Aleksandrowicz umierał w pełnej świadomości, powoli [...] Leczył go rodak, doktor Jakubowski, młody jeszcze Polak, jego przyjaciel, a siostra moja ostrożnie opiekowała się chorym i pedantycznie przestrzegła przyjmowania w określonym czasie wszystkich przepisa-



nych przez doktora lekarstw i spożywania dietetycznych pokarmów przygotowanych przez nią dla chorego. [...] – Mykoła Prachow przywołuje w swych wspomnieniach okoliczności śmierci Kotarbińskiego. – Każdego ranka roilo mu się, że ktoś przychodzi do jego pokoju, siada na łóżku w nogach i gra z nim w szachy «na ślepo» bez szachownicy i każdego razu przegrywa i milcząc, wychodzi. Pewnego razu, kiedy siostra przyniosła choremu poranne śniadanie, powiedział: dziś znów przyszedł, grał ze mną i dzisiaj wygrał, znaczy dzisiaj umrę. Powiedział to tak spokojnie, jakby mówił: dzisiaj pójdę na spacer. Umarł pod wieczór, spokojnie, w pełni świadomości, pożegnawszy się z moją matką i siostrą”. Stało się to 4 września 1921 roku.

Ingmar Bergman, kręcąc Siódmą pieczęć (premiera: 16 lutego 1957 roku), inspirował się obrazem Śmierć grająca w szachy pędzla Albertusa Pictora (1440–1507) z kościoła w Täby. Nikt się już nie dowie, czy wiedział, że kluczowy motyw szachowego pojedynku ze śmiercią nie jest tylko genialnym scenariuszowym chwytym.

wyboru dokonała Danuta Szegda-Pestka



### JESTEŚMY RÓŻNI, LECZ RÓWNIEM WAŻNI

Oddział przedszkolny „Tygryski” z PSP w Jaroszkach bierze udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjno-Społecznym „Jesteśmy różni, lecz równie ważni”. Projekt ma na celu podnoszenie świadomości społecznej i propagowanie wiedzy na temat autyzmu oraz zespołu Aspergera. Kształtowanie postaw i tolerancji oraz posza-

nowania praw innych. Wdrażanie do wyrażania szacunku wobec innych osób. Kształtowanie poczucia własnej wartości jako osoby. W ramach projektu będzie podejmowanych wiele działań.

koordynator projektu  
Małgorzata Amanowicz



### MAJA I MARTYNA Z WYRÓŻNIENIEM SPECJALNYM

Uczennice z PSP w Jaroszkach: Maja Strojek z klasy 4 i Martyna Strojek z klasy 8, otrzymały wyróżnienia specjalne w III Regionalnych Prezentacjach Wokalnych.

Prezentacje odbyły się 2 i 3 marca w Młodzieżowym Domu Kultury im. Heleny Stadnickiej w Radomiu. W konkursie wzięło udział 73 wykonawców. Uczestnicy mieli przygotować i zaprezentować utwór należący do klasyki polskiej muzyki.

Maja zaśpiewała piosenkę „Choć masz mało lat” –



utwór pochodzi z 22 Konkursu Piosenki „Wygraj Sukces” a Martyna zaśpiewała piosenkę „Byłam Różą” duetu Kayah & Bregović. Jednym z jurorów był Szymon Wydra – wokalista, kompozytor, autor tekstów, lider

zespołu Carpe Diem. Opiekunem muzycznym solistek był Łukasz Kęska.

Zdjęcie pobrano ze strony: <https://mdk.radom.pl/aktualnosci/2021-03/protokol-z-obrad-jury-iii-regionalnych-prezentacji-wokalnych>

Anna Winiarska



## ZDROWIE DLA ZDROWIA

Zespół „Amarantuski” do którego należą uczniowie klasy drugiej Publicznej Szkoły w Jaroszkach zajął 3 miejsce w ogólnopolskim projekcie „Zdrowo jem, więcej wiem” w edycji jesień-zima. W projekcie wzięło udział 306 szkół. W tym etapie mieliśmy do zrealizowania 5 zadań, w tym 2 lekcje, 2 konkursy oraz promocja danego tematu wśród rodziców i społeczności szkoły/przedszkola. Następnie z realizacji zadań należało przesłać raport, na który składa się opis realizacji i dokumentacja zdjęciowa z 5 zadań.

Projekt „Zdrowo jem, więcej wiem” to przede wszystkim wieloaspektowa i spójna formuła wpisująca się w podstawy programowe Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wzorem ubiegłych lat projekt objęła honorowym patronatem Pierwsza Dama, Agata Kornahaus-Duda. Sponsorem Projektu jest Fundacja Banku Ochrony Środowiska z darowizny przekazanej przez Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska.

Poprzez udział w projekcie uczniowie poznają zasady zdrowego odżywiania oraz zdobywają wiedzę na temat produktów służących zdrowiu i produktów dla zdrowia szkodliwych. Poznają zależności pomiędzy żywieniem, a występowaniem wielu chorób oraz znaczenie codzien-



nej aktywności fizycznej w profilaktyce zdrowotnej. W skład zespołu „Amarantuski” wchodzi: Michalina Sosnowska, Róża Grzywacz, Przemysław Mąkosa, Szymon Kwaśnik, Kacper Siczek, Kacper Drózd, Antoni Mąkosa. Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w etapie wiosennym.

*koordynator projektu Anna Winiarska*

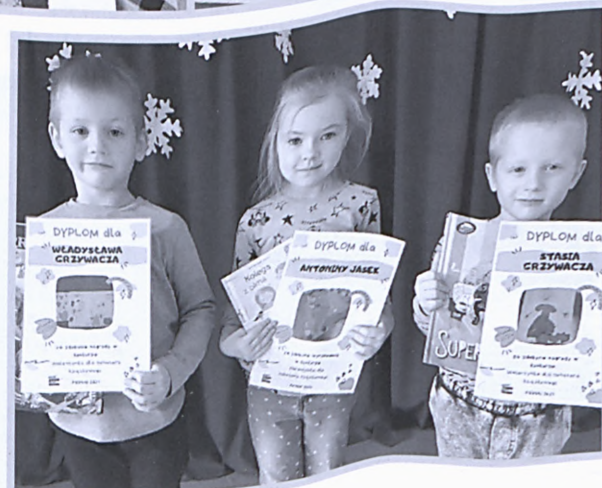
## WALENTYNKA DLA BOHATERA KSIĄŻKOWEGO

Ośmioro uczniów PSP im. Jana Kochanowskiego w Jaroszkach zostało laureatami konkursu plastycznego „Walentynka dla bohatera książkowego”. Konkurs został zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Pionkach. Uczniowie wykazali się talentem plastycznym i kreatywnością przygotowując prace konkursowe.

Nagrody otrzymali: Władysław Grzywacz – kl. 0, Stanisław Grzywacz – kl. 0, Róża Grzywacz – kl. II, Jan Jasek – kl. IV, Martyna Strojek – kl. VIII.

Wyróżnienia: Antonina Jasek – kl. 0, Franciszek Jasek – kl. I, Błażej Stankiewicz – kl. I.

*Joanna Jasek*



## Casa Hogar Juan Pablo II – Padres Palotinos

NIT: 900.262.757-5  
Carrera 56A # 61 -14, Bello (Antioquia), Colombia

e-mail: [casahogarjp2@gmail.com](mailto:casahogarjp2@gmail.com) / tel. (+57) 4 456 78 61  
Facebook: Casa Hogar Juan Pablo II en Bello - Colombia  
Cuenta de ahorros BANCOLOMBIA: 09782011810



Bello, 05.03.2021

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”

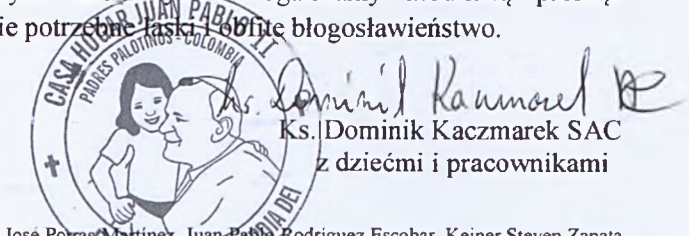
Św. Jan Paweł II

## PODZIĘKOWANIE

DLA  
**Księdza Janusza Smerda**  
wraz ze wspólnotą parafialną  
parafii Świętego Mikołaja w Jedni

Wspólnota Domu Dziecka imieniem Jana Pawła II w Bello w Kolumbii serdecznie dziękuje za okazane wsparcie i przekazanie daru serca na funkcjonowanie naszego domu. Nasza radość jest tym większa, że w tym czasie pandemii sami zmagając się z wieloma niedogodnościami i trudnościami pamiętacie o innych żyjących w tak odległym kraju.

Wszystkich naszych dobroczyńców ogarniamy modlitwą prosząc dobrego Boga o wszelkie potrzebne łaski i obficie błogosławieństwo.



Ks. Dominik Kaczmarek SAC  
z dziećmi i pracownikami

Wychowankowie  
Joseph Hernández Jiménez, Juan José Porras Martínez, Juan Pablo Rodríguez Escobar, Keiner Steven Zapata Blanco, Luisa Fernanda Agudelo Henao, Luisa Fernanda Ospina Patiño, María Ángel Gaviria Tobón, María Paulina Gallego Paniagua, María Susana Calderón Vargas, Miguel Ángel Mazo Aguirre, Miguel Ángel Ortega Echavarría, Milagros Solera Vanegas, Nicolás Moreno Cortes, Johan Ortiz García, Sofía Porras Martínez, Santiago Cifuentes Montes, Yoseph Gamboa Córdoba, Juan José Vega Roldán Jaramillo, María Ángel Viana Cardeno, Osluin Yesid Cardeno Jiménez, Naener Esteban Zapata Blanco, Ana Sofía Muñoz Valencia, Andrés David Molina Miranda, Emiliano Bedoya López, Emmanuel Isaza López, Evelyn Yineth Ortiz García, Helen Gallego Paniagua, Johan David Celis Carmona.



## NOWE SEKCJE TENISA ZIEMNEGO I STOŁOWEGO

Działalność naszego Klubu w dziedzinie tenisa ziemnego w lutym b.r. poszerzyła się o utworzenie dwóch sekcji: Sekcja Jedlnia i Sekcja Pionki. Nie wystarczyło to jednak, aby sprostać oczekiwaniom dzieci i młodzieży z naszego regionu. Już na obozie narciarskim przed dwoma laty w Czarnej Górze, został poruszony temat odnośnie zainteresowania tenisem stołowym wśród młodych narciarzy z naszej grupy.

Temat został przywrócony do życia po dłuższym czasie. Po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego okazało, że jest duże zainteresowanie tą dyscypliną. Zależy nam na rozwoju sportowym dzieci i młodzieży, dlatego jednogłośnie podjęliśmy decyzję o utworzeniu sekcji dla młodych zawodników. Nadmienię, że założyciele i członkowie nowo powstałej sekcji tenis stołowego to pasjonaci regularnie uprawiający ten sport.

Sekcja na mocy uchwały została powołana 26.02.2021 r. na Zebraniu Zarządu Klubu. W szkole w Jedlni 1 marca



odbył się pierwszy trening dla dzieci i młodzieży z sekcji tenisa stołowego. Zajęcia prowadzi instruktor Marian Putton we współpracy z Adamem Ryszewskim, któremu ten sport nie jest obcy a jego doświadczenie jest na wysokim poziomie. Liczymy, że kadra instruktorska będzie sprawnie prowadziła treningi naszych młodych sportowców i pomoże w rozwoju ich umiejętności. Zajęcia mają również na celu kształtowanie charakterów oraz umacnianie więzi społecznych w grupie.

Liczymy na rozwój zamierzonych celów sportowo-edukacyjnych, aby nasze dzieci mogły aktywnie uczestniczyć w coraz to ciekawszym programie kształtowania poprzez kulturę fizyczną. Serdecznie dziękujemy za udział w pierwszych zajęciach młodym sportowcom i zachęcamy do namawiania kolegów i koleżanek do przygotowania z tenisem stołowym. Treningi odbywają się w poniedziałki 14.30 do 18.00 i czwartki 14.30 do 16.00.

W miarę potrzeb treningi rozłożymy na cały tydzień.

*Sylwester Drela*



## UCZCIJ 100-LECIE PIERWSZEGO SPISU NIEPODLEGŁEJ

1 kwietnia rozpocznie się największe i najważniejsze badanie polskiej statystyki publicznej, czyli Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Podczas spisu dowiemy się m.in. ilu nas jest, jacy jesteśmy i w jakich warunkach mieszkamy. Dane spisowe mają ogromne znaczenie dla przyszłości naszego kraju, województwa i gminy, dlatego tak ważne jest, żeby spisał się każdy z nas.

Spisy powszechne są przeprowadzane na całym świecie, a ich rola jest nie do przecenienia. Właśnie dzięki spisom władze państwowe, regionalne i lokalne mają dostęp do informacji i danych niezbędnych do podejmowania działań na rzecz społeczeństwa. Spisy ludności mają długą tradycję – w Polsce tego rodzaju przedsięwzięcia są realizowane od ponad 200 lat!

Uczcij 100-lecie pierwszego spisu Niepodległej.

Pierwszym badaniem na ziemiach polskich, które przypominało współczesny spis powszechny, była „Lustracja dymów i podanie ludności” przeprowadzona w 1789 r. na podstawie decyzji Sejmu Czteroletniego. Jak można domyślić się z nazwy, liczone wtedy mieszkańców i „dymy”, czyli domy wyposażone w komin.

Pierwszy w pełni tego słowa znaczeniu spis powszechny ludności odbył się w Polsce już po odzyskaniu niepodległości. Dla odradzającej się Rzeczypospolitej przeprowadzenie spisu było jednym z priorytetów, ale ze względu na niezwykle trudną sytuację młodego państwa udało się go zorganizować dopiero w 1921 roku.

„Pierwszy Powszechny Spis Ludności” pokazał, że odrodzoną Rzeczpospolitą zamieszkiwało 25,7 mln osób. Etniczni Polacy stanowili niecałe 70% ludności, najliczniejszą mniejszością narodową byli Ukraińcy (15%).

Tegoroczny Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań odbędzie się zatem równo w stulecie pierwszego spisu powszechnego odrodzonej Polski

Spisać musi się KAŻDY!

Zgodnie z ustawą o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. obywatelom spisowemu podlegają:

- Polacy mieszkający w Polsce mający miejsce zamieszkania;
- cudzoziemcy mieszkający w Polsce na stałe oraz przebywający w Polsce czasowo (bez względu na to czy są zameldowani, czy nie);
- Polacy, którzy przebywają czasowo za granicą (bez względu na okres przebywania), którzy nie wymeldowali się z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę;

## Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



– osoby bezdomne bez dachu nad głową – obywatele polscy i cudzoziemcy.

Dlaczego spis jest tak ważny?

Inicjatywy spisowe podejmowane przez Sejm Czteroletni, jak i w momencie odradzania niepodległej Polski, wynikały z przeświadczenia, że wiedza o ludności, jej strukturze i zróżnicowaniu, jest niezbędna dla sprawnego zarządzania państwem. Dziś jest podobnie – prowadzenie jakichkolwiek skutecznych działań w przestrzeni publicznej wymaga wiedzy i danych statystycznych.

Spisy powszechne odbywają się w Polsce co 10 lat. Na tyle często, by dane spisowe były aktualne, ale jednocześnie możliwie rzadko, by minimalizować koszty i ograniczać konieczność angażowania czasu i uwagi mieszkańców.

Dane zebrane podczas Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 będą służyć do planowania i podejmowania działań we wszystkich najważniejszych dla kraju sferach: w polityce rodzinnej, mieszkaniowej, edukacyjnej, zdrowotnej a nawet transportowej.

Przykład? W trakcie spisu powszechnego będziemy proszeni o podanie miejsca zamieszkania oraz lokalizację miejsca pracy. Dzięki temu statystycy sprawdzą, jak wyglądają dojazdy do pracy na poziomie kraju, województwa, a nawet gminy. To z kolei pozwoli władzom lokalnym poznać potrzeby transportowe mieszkańców i organizować połączenia w regionie.

Najlepiej przez Internet – w domu lub w Urzędzie

Dzięki aplikacji spisowej można się spisać wygodnie i bezpiecznie w domu o dowolnej porze dnia, a nawet nocy. Aplikacja spisowa będzie dostępna na stronie internetowej: <https://spis.gov.pl/> od 1 kwietnia do końca spisu.

Osoby, które nie mają w domu komputera i Internetu, powinny zgłosić się do Urzędu Gminy/Miasta. W każdej gminie w Polsce będzie funkcjonować miejsce do samospisu internetowego, będzie też można liczyć na wsparcie wyznaczonego pracownika Urzędu. Ze względu na ograniczenia epidemiczne, warto wcześniej zadzwonić do Urzędu Gminy/Miasta i zapytać o możliwość spisania się.

Więcej informacji znajduje się na stronie <https://spis.gov.pl>.

*przygotowała Grażyna Rojek*





*Str. 1 – Modlitwa przed śmiercią,  
obraz znajduje się w Kijowskim Narodowym Muzeum  
Str. 16 – Bóg Stworzytel siódmego dnia odpoczywa*

**WYDAWCA:** Parafia Św. Mikołaja w Jedlni [www.jedlnia.com.pl](http://www.jedlnia.com.pl)  
Stowarzyszenie Jedlnia

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY**  
Danuta Szegda-Pestka *redaktor naczelna* [danuta.szegda@onet.pl](mailto:danuta.szegda@onet.pl)  
tel. 693 515 606,  
Anna Winiarska *zastępczyni redaktor naczelnej* [aniavtx@gmail.com](mailto:aniavtx@gmail.com)  
Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka,  
ks. Janusz Smerda.  
Zdjęcia okolicznościowe autorstwa Grażyny Rojek.

**STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ**  
Edyta Bator, Krystyna Czachor, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur,  
Beata Milczarczyk, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik.  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmiany tytułów i opracowania  
edytorskiego nadesłanych tekstów.  
W uzgodnieniu z Zespołem Redakcyjnym zdecydowano od kwietnia 2021 r.  
czasopismo Nasza Jedlnia wydawać w formie kwartalnika.